

Przemysław Paweł Grzybowski, *Śmiech w edukacji. Od szkolnej wspólnoty śmiechu po edukację międzykulturową*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls” 2015, ss. 688.

Śmiech w edukacji Przemysława Pawła Grzybowskiego ma szansę na podobny sukces czytelniczy jak jego wcześniejsza książka z roku 2012. Przypomnijmy, że *Doktor Klaun! Terapia śmiechem, wolontariat, edukacja międzykulturowa*, publikacja również wydana nakładem Oficyny Wydawniczej „Impuls”, została wyróżniona nagrodą jury i czytelników w plebiscycie na Najlepszą książkę psychologiczną 2012 w kategorii Książka popularnonaukowa, a później została uznana przez internautów w plebiscycie za Najlepszą książkę jesieni 2012 w kategorii Poradniki.

Przemysław Paweł Grzybowski – doktor nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki, adiunkt Katedry Pedagogiki Ogólnej i Porównawczej Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, koordynator „Międzyszkolnika” Forum Młodych Pedagogów przy Komitecie Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk – to człowiek od dawna związany z wolontariatem ruchu doktorów klaunów Patcha Adamsa. Wystarczy nadmienić, że brał udział w dwóch międzynarodowych misjach doktorów klaunów, między innymi w Rumunii w ośrodku dla dzieci będących nosicielami HIV/AIDS, w domach dziecka, pogotowiu opiekuńczym i ochronkach fundacji Bambini in Emergenza. Aktualnie jako opiekun Akademickiego Centrum Wolontariatu przy Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego, będąc wykładowcą i wciąż aktywnym wolontariuszem, Grzybowski wskazuje na czekające przed wolontariuszami trudności w praktyce wspierania chorych dzieci, które z jednej strony potrzebują kontaktu z innymi ludźmi, z drugiej zaś – są zamknięte w swoim świecie osobnym, „pogranicznym”, jak go określa Autor, gdzie chorzy i pacjenci są Obcy, Inni dla tzw. zdrowego społeczeństwa. W nawiązaniu relacji pomiędzy tymi dwoma światami, jego zdaniem, ważną rolę odgrywa śmiech, jako narzędzie budowania związków międzyludzkich i tworzenia wspólnot śmiechu.

Śmiech – który leczy, pociesza, pozwala na dystans czy chwilową ucieczkę od tego, co tu i teraz – „cehuje zakorzenie w wielowiekowej tradycji wykorzystywania śmiechu do poprawienia jakości życia jednostek, grup i społeczeństw w okolicznościach związanych z chorobą, cierpieniem i umieraniem” – pisał w podsumowaniu poprzedniej książki *Doktor Klaun*¹. W swojej kolejnej monografii już we Wstępie dowodzi, że „śmiech i uśmiech bywają maskami, które zauważamy wokół siebie i wykorzystujemy każdego dnia. [...] Gromadzimy więc, konfrontujemy i weryfikujemy doświadczenia, postawy, wyobrażenia, stereotypy i strategie związane ze śmiechem, symbolicznie uosabiane przez teatralną maskę, gębę klauna, emotikon czy rozbrajają-

¹ P.P. GRZYBOWSKI, *Doktor Klaun! Terapia śmiechem, wolontariat, edukacja międzykulturowa*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls” 2012, s. 405.

cy wyraz twarzy rubasznego bodhisattwy...” (s. 9). W efekcie za główną tezę swojej książki Grzybowski uznaje, iż „śmiej, obecny w rozmaitych formach aktywności społecznej wiąże się z licznymi zjawiskami o charakterze edukacyjnym. Wspólny śmiej jest czynnikiem poprawy jakości życia i atmosfery w relacjach międzyludzkich w sferze publicznej oraz prywatnej, natomiast świadome kształtowanie szkolnych wspólnot śmiechu może być istotnym elementem nie tylko procesu nauczania, ale także edukacji międzykulturowej, zwłaszcza pod względem integracji osób należących do różnych pokoleń” (s. 8-9).

Tak szerokie traktowanie śmiechu, nie oddzielając przedmiotu swoich rozważań od komizmu czy humoru, stanowi kolejne założenie metodologiczne Autora, który nie bawi się w filozoficzne rozstrzygnięcia ani w genologiczne dywagacje odnośnie do przywoływanych przez siebie źródeł i tekstów kultury. Recenzent książki, Dorota Klus-Stańska, zwraca uwagę na „prace o różnej formie, konstrukcji i proveniencji”, wśród których porusza się Grzybowski, „między literaturą naukową, eseistyczną, publicystyką, a także elementami wiedzy i kultury popularnej”. „Mogłoby to być rozpatrywane jako słabość, przejaw braku dyscypliny naukowej, mieszanie gatunków – konkluduje Klus-Stańska. – Jednak zarówno efekt, jakim jest prezentacja śmiechu jako elementu kultury pojawiającego się w niej w różnorodnych typach refleksji, jak i sam przedmiot analiz – śmiej, immanentnie związany z przekraczaniem istniejących granic, nacechowany dystansem wobec konwencji i formalnych reguł, przekonują, że jest to zabieg słuszny i uzasadniony”².

Swoją obszerną monografię Grzybowski podzielił na dwie części. Pierwszą, zatytułowaną *(U)śmiej w sferze pedagogicznej*, stanowią rozważania ujęte w kilku kategoriach, od *Oswajania chaosu terminologicznego* (s. 15-88), przez omówienie śmiechu na przestrzeni dziejów i to w różnorodnych tekstach kultury – między innymi angelastów, błaznów, klaunów, polityków, filozofów, pisarzy i pedagogów (s. 91-305), do omówienia roli śmiechu w szeroko ujętej edukacji, jak: *Śmiej w badaniach empirycznych* (gdzie między innymi nuda i błazeństwa klasowe omawiane są jako wzajemnie warunkujące się zjawiska w pracach klasyków pedagogiki, s. 311-363), a także analizę śmiechu jako techniki i strategii nauczania (*Śmiej jako czynnik w rozwoju dziecka i praktyce edukacyjnej*, s. 369-432). Analityczną część monografii zamyka podrozdział *Uwagi końcowe i nowe tropy*, w którym Autor zachęca czytelników do refleksji i samodzielnych poszukiwań źródeł „(u)śmiechu”. Podkreśla, że „ogólna analiza historii śmiechu w sferze publicznej pozwala stwierdzić występowanie odwiecznego napięcia, a chwilami wręcz konfliktu między zwolennikami (u)śmiechu w rozmaitych formach i angelastami ponurymi z natury lub w efekcie wyznawania poważnej doktryny czy ideologii. Ich dyskusjom i sporom zawdzięczamy nie tylko liczne dzieła sztuki [...] których tematem jest śmiej i uśmiej, ale także liczne implikacje edukacyjne, przejawiające się zarówno w publicznym systemie oświaty, jak i w sferze prywatnej” (s. 438). Dlaczego śmiej jest niezbędny w edukacji? Bowiemy szkoła od wieków „jest miejscem symbiozy powagi i (u)śmiechu –

² Fragmenty recenzji wydawniczej, <http://www.impulsoficyna.com.pl/recenzje/śmiech-w-edukacji,1572.html> [dostęp: 20.03.2015].

przekonuje Autor – spotykają się tam, krzyżują, konkurują, a niekiedy na chwilę wzajemnie się wykluczają wskutek gwałtownych konfliktów. Wyobrażenie szkoły bez współistnienia tych dwóch elementów jest niemożliwe” (s. 441-442).

Grzybowski zwraca również uwagę na znaczenie kształcenia właściwej postawy uczniów wobec niepokojących zjawisk, nasilających się w ciągu ostatnich lat, czyli agresywnego wyśmiewania i towarzyszących mu nowych form ośmieszania czy po prostu dręczenia z wykorzystaniem zaawansowanych technologii, zwykle w sposób wulgarny. „Anonimowość Sieci i dostępność nowinek technologicznych sprawia, że powstają zupełnie nowe rodzaje wspólnot śmiechu, których członków nie łączy więź oparta na znajomości i wspólnym przeżywaniu” (s. 447). Autor uczula też środowisko wychowawców, nauczycieli i terapeutów na inne negatywne aspekty, przykładowo: rodzaj sztucznego śmiechu będącego efektem konformizmu czy ucieczki przed lękiem, czy też samą wieloznaczność i wielofunkcyjność uczniowskiego śmiechu, jak „śmiech oporu”, który w odróżnieniu od śmiechu ich rówieśników sprzed kilkudziesięciu lat, nie ma podstaw ideologicznych czy doktrynalnych.

Przemysław Paweł Grzybowski przekonuje, że nie jest ważne, czy nauczyciele są wesołkami z natury czy też nie, bowiem każdy temperament można wyzyskać do pedagogicznego śmiechu. W części drugiej Autor umieścił *Antologię przykładów i przewodnik bibliograficzny*, w którym znalazły się teksty o tak różnej proveniencji i charakterze, że same w sobie stanowią dużą przyjemność dla czytelnika. Znajdziemy tu zarówno *Żarty, figle, psoty i przezwiska szkolne ze zbioru Ludwika Jaxy-Bykowskiego*, jak też demotywatory i memy, przykłady humoru z dzienniczka ucznia i wypracowań szkolnych, Nonsensopedii i popularne dowcipy szkolne oraz przykłady komizmu sytuacyjnego we współczesnej oświacie polskiej. W swoich poszukiwaniach źródeł humoru i (u)śmiechu Autor nie pominie też tematu plagiatów i grafomanów oraz „mętniactwa naukowego” (np. bełkotliwych sprawozdań naukowych). Do podobnego eklektyzmu w podejściu do tego, co komiczne, zachęca swych czytelników.

Wydawcy zapewniają, że „opracowanie to jest niezbędne wszystkim zajmującym się edukacją międzykulturową”, czyli: badaczom społecznym, nauczycielom, rodzicom, animatorom życia kulturalnego i terapeutom, studentom (pedagogiki, psychologii, nauk o zdrowiu), lekarzom i pielęgniarkom, wolontariuszom i innym członkom organizacji pozarządowych. Nie tylko wypada się z tym stwierdzeniem zgodzić, ale też powiedzieć więcej, iż monografia Grzybowskiego jest lekturą obowiązkową dla każdego myślącego i czującego człowieka, będącego częścią społeczeństwa.

Beata Kucharska
PWSZ